

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOŚCIAMI:
Za czwarty kwartał od 1go października do ostatniego grudnia 1854 wynosi:

dla odbierających (w kantorze	:	:	:	:	3 złr. 45 kr.
(z poczty	:	:	:	:	4 złr. 30 kr.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Szwecya i Norwegia. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Grecya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 26. września. Dnia 26. września wyszedł i rozestany został z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie: Spis chronologiczny ustaw i rozporządzeń umieszczonych w roku 1853 w oddziale pierwszym dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi.

Lwów, 29. sierpnia. Z przyczyny ponawiającego się corocznie przepelnienia niższych klas w głównej szkole Przemyskiej, ofiarowała się tamtejsza miejska gmina z chwalebną gotowością, obok głównej szkoły zaprowadzić kosztem miejskiej kasy szkołę trywialną. Dla urzeczywistnienia tego zamiaru, obowiązuje się gmina wyznaczyć na uposażenie nauczyciela roczną kwotę 200r., dla mającego się postawić przy szkole pomocnika, roczne uposażenie 100r. i dla każdego z nich 40r. dodatku na pomieszkanie.

Prócz tego podjęła się gmina miasta Przemyśla na umieszczenie szkoły nając dwa pokoje, przystawiając na opalanie 12 sagów drewna, sprawić potrzebne urządzenia dla szkoły i utrzymywać w dobrym stanie, wynagradzać posługacza szkolnego i wypłacać nauczycielowi 16r. rocznie na materiały pisania i kancelaryi.

Okazana przez ten datek gorliwość rzeczonoj miejskiej gminy ku popieraniu nauki ludu, podaje się z uznaniem do wiadomości publicznej. C. k. Namiestnictwo.

Ameryka.

(Zabiegi hrabi Raousset-Boulbon i jego pojmanie.)

O pojmaniu hrabi Raousset-Boulbon ogłosił rząd meksykański pod dniem 4. sierpnia urzędownie co następuje: Hrabia Raousset-Boulbon, nieoprzestając na dawnych swoich zachodach, jakby zagarnąć dla siebie pewne części terytorium narodowego i pragnąc koniecznie zrewoltować departament Sonory, wylądował przed kilkoma dniami potajemnie małym statkiem na pewnym punkcie wybrzeża Guaymas, w którym-to porcie znajdowało się 400 Francuzów zwerbowanych w górnej Kalifornii do służby meksykańskiej i pełniących już w istocie swą służbę. Hrabia udał się do gubernatora i jenerału komendanta tego departamentu łudząc go udaniem przywiązaniem swoim do republiki i jej ustaw, jakoteż zapewnieniem, że niema żadnych zamiarów nieprzyjaznych, a tymczasem agitował potajemnie pomiędzy Francuzami i udając, że ma z nimi jakąś sprawę do załatwienia, miał do nich przemowę, rozdał pomiędzy nich 200 strzelb, które przywiózł z sobą, a wkońcu stanął na ich czele z bronią w rękę i rozpoczął powstanie. Na dniu 13. zeszł. miesiąca uderzył na pozycye obsadzone wojskiem jenerała Don José Maria Janca, ztąd przyszło do walki, która zakończyła się zwycięstwem wojsk narodowych; powstańcy zostali rozprószeni; hrabię Raousset i 200 ludzi z jego oddziału pojmano, a kilku poległo na placu. — (Z Meksyku donoszą pod dniem 22. sierpnia za rzecz pewną, że hrabia Raousset-Boulbon został na mocy wyroku sądu wojennego rozstrzelany.) (Zeit.)

Hiszpania.

(P. Soulé uszedł do Tuluzy. — W Nawarze panuje spokój. — Wychodźcy hiszpańscy ustępują z nad-granic.)

Wiedeń, 22. września. Pan Soulé, który jak słyhać za udział w ostatnich rozruchach w Hiszpanii, ma być sądownie ścię-

ny, przybył do Toulousy podług doniesienia jednego z dzienników tamtejszych na dniu 7. b. m.

W Nawarze i w prowincjach baskijskich panuje wszędzie spokój i niema żadnej obawy, by mógł zostać zakłóconym.

Kilku wychodźców hiszpańskich, którzy dotąd bawili w Bayonne, udali się do Bordeaux, do Paryża i do innych miast francuskich. Były minister spraw zewnętrznych, pan Calderon de la Barca, najął dom w Neilly w pobliżu Paryża, i zamysła założyć tam swoją siedzibę. (A. B. W. Z.)

(Zwierzechność czuwa nad spokojnością miasta. — Kasa depozytowa. — Oddalenie wychodźców z nad granic w głąb Francyi.)

Z Madrytu donoszą z d. 11. września: Wczoraj zrana stało kilka grup, a niektóre z bronią przed więzieniem *Saladero* w zamiarze uwolnienia osób uwięzionych w nocy z d. 28. sierpnia. — Zwierzechność obawiając się, by straż więzienia niebyła niedostateczna, zażądała posiłków w milicyi miejskiej, której się też powiodło rozprószyć grupy.

W ostatnim tygodniu wyjęto z powszechnej kasy depozytowej o 1,300.000 realów więcej, niż włożono; zapas gotówki tej kasy wynosi teraz tylko cokolwiek nad siedm milionów realów. Według dziennika *Novidades* wyszła rząd francuski na wezwanie ze strony rządu hiszpańskiego bawiących w Bayonne emigrantów hiszpańskich w głąb kraju; jakoż kilku jeneratów już się tam udało. (W. Z.)

Anglia.

(Przymówki dziennikarskie do wyprawy bałtyckiej.)

Londyn, 18. września. Dziennik *Standard* utrzymuje, że prawie niepodobna już, aby Sir Charles Napier objął nanowo komendę nad flotą bałtycką, i że mianowanie jego następcy jestto zadanie niezmiernie ważne dla kraju. Lord Aberdeen chciał z początku ofiarować tę komendę lordowi Dundonald, a admirał ten miał oświadczyć, że przyjmie ją pod tym warunkiem tylko, jeżeli otrzyma nieograniczone pełnomocnictwo prowadzić wojnę z Rosją wszelkimi siłami. Lord Aberdeen niechciał przystać na ten warunek, i admirał Dundonald nieprzyjął ofiarowanej komendy.

Na te uwagi odpowiada dziennik *Globe*, że Sir Charles Napier niepowraca jeszcze do Anglii, że popłynął na Bałtyk z nieograniczonem pełnomocnictwem i że wszelkie podania dziennika *Standard* dadzą się łatwo wytłumaczyć znanem szaleństwem jego. (A. B. W. Z.)

Londyn, 16. września. Ostatni wykaz banku angielskiego jest następujący: Obieg banknotów wynosi 19,621.950 funt. sztr., a przeto mniej o 229.715 f. szt., zapas metalów 13,321.819 funt. szt., mniej o 46.552 funt. sztr. (W. Z.)

Francya.

(Cesarstwo w Bordeaux. — Powaga bandery francuskiej na wybrzeżach chińskich.)

Paryż, 10. września. *Monitor* oznajmia, że Jej Mość Cesarzowa przybyła dziś o pół do 6tej wieczór do Bordeaux, gdzie Jego Ces. Mość oczekiwał Jej w dworcu kolei. W ciągu dnia zwiedzał Cesarz kilka gmachów publicznych, między temi kościół katedralny, gdzie go na wstępie powitał Jego Eminencya kardynał-arcybiskup na czele całego duchowieństwa. Wszędzie, gdzie Cesarz się ukazał, przyjmowała go ludność z radościami okrzykami.

Minister marynarki otrzymał z krążącej na indyjsko-chińskich wodach fregaty „Jeanne d'Arc“ raport z 18. lipca: W tym czasie była fregata pod Macao, gdzie się rozeszła pogłoska, że korsarze chińscy złupili jakiś okręt hiszpański. Oddział załogi fregaty „Jeanne d'Arc“ wsiadł na cztery Lorchos (rodzaj statków krajowych) i przydybał na kanale pomiędzy wyspami Cou-Lan i Cow-Cok 16 chińskich dżonków (statków korsarskich), które po zaciętym oporze po części zatopione, a po części rozprószone zostały. Dwa z nich

pochwyć korpus ekspedycyjny. Z późniejszych śledztw pokazało się, że pogłoska o zrabowaniu okrętu hiszpańskiego była fałszywa. Samo pojawienie się bandery francuskiej na tamtejszych wodach było dostateczne, by poskromić ludność tych wysp trudniących się oddawna korsarstwem. (Abbl. W. Z.)

(Poczta paryska. — Stan zdrowia we Francji poprawia się. — Pożar dworca w Arley.)

Paryż, 17. września. Dziennik *Patrie* donosi: Stan zdrowia polepsza się codziennie nie tylko w departamentach, lecz także w Paryżu i jego okręgu. Doniesienie o cholerycznej epidemii w departamencie Sekwany okazuje bardzo znaczne zmniejszenie się, i już można mieć nadzieję, że wkrótce ta choroba całkiem ustanie.

W dworcu kolei żelaznej w Arley, jak donosi *Courrier de Marseille* z dnia 15, wybuchł pożar w składzie towarów o jedenaście godzinie wieczór i ogień rozszerzył się tak spiesznie, że w krótkim czasie ogarnęły płomienie dworzec kolei żelaznej i znajdujące się w nim towary. Ocalono tylko kilka wagonów i niejaką liczbę worów ze zbożem. Do rana zgaszono pożar. Inny przytem niewydarzył się przypadek. Szkodę wynikłą podają na 2 mil. franków.

Holandya.

(Zamknięcie izb.)

Haga, 18. września. Izby są zamknięte. Mowa od tronu donosi, że ku wszystkim mocarstwom będzie zachowywana przyjaźń, życzliwość i ścisła neutralność. Obfite zbiory każą się spodziewać ulgi w cenach żywności. Handel, żegluga i budowanie okrętów nie doznawają dotychczas tamującego wpływu od wojny. Linie telegraficzne, koleje żelazne i spławianie rzek uzyskały na rozciągłości. Stan finansów pozwala zmniejszyć w miarę podatki dochodowe. Mowa kończy odezwą do jedności i wzajemnego zaufania.

Szwajcarya.

(Berna stawia kontumacyę od cholery. — Gościńiec przez górę St. Bernarda. — Żądają rewizyę konstytucyi.)

Wiedeń, 19. września. Władza sanitarna przedsięwzięła teraz także w Bernie środki zapobiegające przeciw cholerycznej, która w Argowii grasuje.

Koszta zaprojektowanego gościńca przez górę św. Bernarda obliczono dla Szwajcaryi na 900.000 franków.

Konserwatyści w Lucernie odbyli w Sursee zgromadzenie, na którem uchwalono żądać zupełnej rewizy konstytucyi i ogłoszenia programu.

Konserwacyjna partya kantonu Fryburga rozwija wielką czynność dla mających nastąpić wyborów narodowych.

(Wymiana bilonów i monety miedzianej.)

Berna, 15. września. Dla ułatwienia wymiany bilonów i monety miedzianej, wydała rada federacyjna następującą uchwałę: Art. 1. Administracye kantonalne i osoby prywatne mogą bilony i monetę miedzianą wymieniać na gotówkę srebrną nie tylko jak dotychczas, w obwodowych i głównych kasach poczty i cła, lecz także w federacyjno-centralnej, czyli w kasie państwa. Art. 2. Minimum kwot nadesłanych do wymiany postanawia się w sposób następujący: a) w obwodowych i głównych kasach poczty i cła na 50 fr. b) w kasie centralnej czyli państwa na 100 fr. Ułamki pieniężne nie mogą w żadnym przypadku wynosić mniej, jak jeden rouleau. Art. 3. Wymiany mogą się odbywać: a) w federacyjnej kasie centralnej, równie jak w obwodowych kasach poczty co dzień, z wyjątkiem niedzieli, w mających się później oznaczyć godzinach; b) przez pocztę. Art. 4. Nadesłane pocztą do federacyjnych kas monety srebrne i wymieniane za nie administracyom kantonalnym lub osobom prywatnym moneta miedziana i bilony są wolne od opłaty portoryi, z przestrzeganiem jednak, wydanych przez federacyjną administracyę poczty powszechnych przepisów. Art. 5. i 6. zawierają rozkazy wykonania.

Włochy.

(Umysły wygnańców przychylają się do rządów Rejentki w Parmie. — W Neapolu ustąpiła trwoga zarazy morowej.)

Parma, 18. września. *Gazz. di Parma* ogłasza w urzędowej części datowany z Nizy 6. września list hrabiego Luigi Sanvitale: W liście tym zbija hrabia wszelkie posądenia, jakoby w ostatnim zamachu rewolucyjnym w Parmie miał pośredni i bezpośredni udział, jako haniebne oszczerstwo, potępia stanowczo owe zabiegi rewolucyjne i przyrzeka unikać wszelkich manifestacji politycznych, a w razie gdyby mu dozwolono powrócić do kraju, wstrzymać się od wszelkich nieprzyjaznych zamachów przeciw rządowi Jej królewicz. Mości Rejentki i wypełniać wiernie obowiązki prawego obywatela i poddanego.

Neapol, 12. września. Na dniu 8. b. m. odbyła się tu tak zwana coroczna uroczystość Redigrotta i zwykła przy tej sposobności parada wojskowa. Cała rodzina królewska była obecna na tej uroczystości. (Abbl. W. Z.)

Niemce.

(Pomnik generałowi Dervy.)

Mnichów, 17. września. Król Jego Mość raczył na życzenie generałów, oficerów sztabowych, tudzież urzędników wojskowych i pensjonistów zezwolić, ażeby tu w Mnichowie wystawiono pomnik dla rannego w bitwie pod Polockiem dnia 18. sierpnia 1812, a zmarłego dnia 23. sierpnia, wielce zasłużonego podczas sześćdziesięci-dwuletniej służby w pokoju i w piętnastu wyprawach generała piechoty, Erazma hrabi Dervy i żeby osobny wydział pod przewodni-

ctwem jeneralnego kapitana i jenerała kawalerji barona Zweybrücken zajął się wszystkimi w tej mierze przygotowanymi robotami i wykonaniem.

(Kara za przemycenie wychodźców żydowskich.)

Memel, 14. września. Kapitan Beaumont, dowodzący okrętem „Eagle“ skazany został na karę pieniężną 50 talarów i na koszt procesu za to, że na jego okręcie znaleziono ukrytych żydów, których bez paszportu chciał przewieźć do Anglii.

(Prezydyalny poseł związkowy powrócił.)

Frankfurt n. M., 17. września. C. k. prezydyalny poseł związkowy p. Prokesch-Osten bawi od kilku dni znowu w Frankfurcie. (Abb. W. Z.)

(Kara śmierci wykonywać się ma na osobnośc.)

Hamburg, 17. września. Zapadła na przeszło-piątkowym zgromadzeniu kolegium sześciudziesiąt członków uchwała, jak się ma wykonywać kara śmierci. Znaczna część członków była najprzód za stanowczym uchYLENIEM kary śmierci, ale niebawem odstąpiła od tego, i zgodziła się z zdaniem senatu, że publiczny akt tracenia nie jest już dla naszych czasów stosownym. Na przypadek, jeżeli zapadnie wyrok śmierci, mają być przy traceniu obecni dwaj członkowie naczelnego sądu (2 senatorów), dwaj niższego sądu, dwaj seniorowie, urzędnik policyi, obrońca zbrodniarza i kapłan.

Dania.

Kopenhaga, 18. września, przedpołudniem. Dziennik *Dep. Tid.* ogłosił sprawozdania rady państwa. Pierwsze sprawozdanie, które przedłożono królowi, tyczy się regulaminu spraw publicznych. Według tego będą projekta podciągnięte pod dwukrotne obrady i wszystkie kwestye będą rozstrzygane pojedynczą większością głosów; żaden obecny członek nie może się usunąć od głosowania, prezydent głusuje na ostatku, a przy równości głosów rozstrzyga jego głos dany. Gdy członkowie obrani przez różne reprezentacye kraju wstąpią do rady państwa, należy ten regulamin przedłożyć nanowo sejmowi do sprawozdania.

Szwecya i Norwegia.

(Mowa od tronu przy zamknięciu Stortingu.)

Krystiania, 13. września. Przemowa królewska z 7., a dziś przez namiestnika na stortingu odczytana jest następująca: „Dobrzy Panowie i mężowie norwescy! Ubolewam nad tem, że terazniejsze stosunki polityczne nie pozwalają mi odbyć tego roku koronacyi Mojej i królowej, lub zamknąć osobiście zgromadzenia Waszego. Sześciu państwowo, jakie się Mi powiodło utrzymać dla państw połączonych wśród terazniejszych zamieszek, ułatwiło stortingowi poprzeć przyzwoleniem kredytu potrzebnego Moje usiłowania dla materialnego rozwoju krajowego. Uznając w tej mierze chęci patriotyczne pozostało Mi jedno tylko przy tem życzenie, iżby storting przyzwolił był sumę zupełną, jakiej żądałem dla koniecznych uzbrojeń. Oby Opatrzność Boska teraz i na przyszłość miała w swej opiece Norwecję i jej wiernych mieszkańców! — Po dopełnieniu zadania Waszego powróćcie teraz do siedzib Waszych. Życzę Wam wszelkiej pomyślności i oświadczam Wam dobry Panowie i mężowie norwescy, wszystkim w ogóle i każdemu z osobna Moją życzliwość i łaskę królewską i t. d. Oscar. Due.“ (Zeit.)

Stockholm, 15. września. Dziennikowi *Hamb. Nachr.* donoszą, że żądany ze strony rządu nadzwyczajny kredyt „na wszelkie wypaki“ wynosi 6 milionów talarów bankowych. (Abb. W. Z.)

Królestwo Polskie.

Warszawa, 17. września. Dziennikowi *N. Pr. Ztg.* donoszą z Warszawy: Przedwczoraj (w piątek) przybył tu późno wieczór kuryer gabinetowy z Petersburga z depeszami, które dla zawartego w nich rozkazu względem zupełnej dyslokacyi pułków stojących w królestwie polskim i pogranicznych guberniach, wywołały nadzwyczajny ruch w tutejszych wyższych władzach wojskowych. Gwardye, o których wspomiano niedawno, że zostały wstrzymane w drodze, mają przybyć teraz z pewnością do królestwa, niebędą jednak przechodzić przez Warszawę, lecz gośćcami ubocznymi. Właściwe ich miejsce prznaczenia nie jest jeszcze wiadome. (W. Z.)

Rosya.

(Kapitan Berberowich odwozi chłopców których Turcy pojмали na Kaukazie.)

Z **Odessy** donoszą pod dniem 30. sierpnia (11. września): Przedwczoraj zawinął tu austriacki okręt „Cavaliere Laurin“, pod dowództwem kapitana N. Berberowich i odwozi pięciu rosyjsko-gieorgijskich chłopców, z powrotem do ojczyzny. — Przed kilku miesiącami pojмали tych chłopców Turcy w Uruguet i zaprzędali w niewolę do Konstantynopola. Chłopcom udało się umknąć i znaleźć schronienie w klasztorze OO. Łazarzystów w Galacie, z kąd ich zabrał kapitan Berberowich i przewiózł bezpłatnie za wynagrodzeniem tylko wikt. — W Odessie oddano tych pięciu chłopców jeneralnemu gubernatorowi Annenków. Obecnie znajdują się w kwarantanie i czekają na decyzję z Petersburga, czy będą odesłani do swego rodzinnego domu, czyli mają być przyjęci do publicznego instytutu.

Ksiestwa Naddunajskie.

(Dostawa żywności i ogłoszenie licytacyi.)

Bukareszt, 2. (14.) Ministerjum spraw wewnętrznych ogło-

siło, że zacząwszy od 27. sierpnia (8. września) są potrzebne następujące produkty, mianowicie 8,063.815 ók maki, 2,364.240 ók mięsa, 103.436 ók słoniny, 18,158.400 ók jęczmienia, 1,196.890 ók fasoli, 886.590 ók cebuli, 1,625.415 ók drzew, 32,745.300 ók siana.

Na dostawę tych produktów obwołana jest licytacja.

Grecya.

(Poczta ateńska. — Izby pozostaną dawne. — Bandy zbójckie. — Cholera nadstaje. — Francuzi nie przenoszą się do Aten.)

Ateny, 5. września. Zwołane być mają dawne izby bez nowych wyborów. Temi dniami umarł senator Drosos Mausolos. W okolicach północnych popełniają bezprawia bandy zbójckie. Zakupione przez Rosyan w Grawosa trzy okręta będą do Grecyi przypuszczone. Chociaż cholera ustąpiła, obstawał francuski komendant jednak przy swem żądaniu przeniesie do Aten 2000 ludzi na zimę; królewsko-grecki rząd — jak słychać — remonstrował przeciwko temu; dosyć, że ten raz zaniechano obsadzać Ateny. Ustąpiła także i w innych okolicach Grecyi cholera, wyjąwszy w Tinos, Pares, Antiparos, w Arcie i Janinie. W doniesieniach z Epiru po dzień 12go b. m. użalają się ciągle na rozboje, jakie tam i w Tessalii wyrządzają powstańcy powiązani w bandy zbójckie.

Turcya.

(Zaprowadzić się ma telegraf z Konstantynopola do zachodniej Europy.)

Wiedeń, 23. września. O projekcie połączenia Konstantynopola telegrafem elektrycznym z Belgradem, a zatem na Zemlin z całą europejską siecią telegraficzną, donosi „Journal de Constantinople“ w numerze swoim z 9. września co następuje: P. de la Rue, jeneralny inspektor lasów korony francuskiej otrzymał ze strony w. Porty wezwanie do wypracowania projektu podobnego z tą uwagą, ażeby linia telegraficzna szła na Adrianopol, a oprócz Ruszczuka stykała się także i z innymi dogodnymi punktami nad Dunajem. Przedłożony plan przez p. de la Rue z końcem ramazanu rozpoznawała i przyjęła komisya turecka pod prezydencją Ghaliba Baszy, syna Reszyda Baszy a zięcia J. M. Sultana. P. de la Rue i Edward Blacque otrzymali więc polecenie zaprowadzenia telegrafu tego pod oznaczeniem równocześnie warunkami. Kontrakt w tym względzie podpisano ostatnimi dniami, a służba na tej linii telegraficznej mająca odbywać się na rachunek Porty rozpocznie się zapewne z początkiem zimy najbliższej. (L. k. a.)

Z teatru wojny.

(Blizsze szczegóły o wylądowaniu pod Eupatoryą. — Załoga w Warnie.)

Wiedeń, 22. września. O szczęśliwem wylądowaniu wielkiej siły zbrojnej dnia 14. września pod Eupatoryą otrzymano następujące dalsze doniesienia: Uwaga Rosyan zwrócona była na Bałakławę a nie na Eupatoryę, zwłaszcza że wysłana do Anapy dywizya okrętowa zatrzymała się pod Bałakławą i tam rekognoskowała, chcąc na pozór wojska swe na ląd wysadzić. Jakoż odplynęła ztamtąd dopiero 14. września po otrzymaniu wiadomości o szczęśliwem wylądowaniu pod Eupatoryą. Okręta przeznaczone do blokowania Sebastopola, które 14. września stanęły równie u przylądka Baba, płyną teraz zwolna i w linii z pochodem wojsk lądowych ku Sebastopolowi i chersońskiemu przylądkowi. St. Arnaud i lord Raglan udadzą się zapewne 15. września na ląd z główną swą kwaterą. Wieś Sak, na wschód od Eupatoryi, ma być pierwszą kwaterą główną. Urządzone pospolite ruszenie nie pokazało się w dzień wylądowania sprzymierzonych. Przeciwnie zdaje się ludność sprzyjać wielce wojskom obcym, i niesie im wszelką pomoc i usługę. Sądzą, że wojska sprzymierzone staną za dni cztery, to jest 19. pod Sebastopolem, zwłaszcza że miejsca warowne obsadzone przez Rosyan mają być tylko cernowane, a to dla większego przyspieszenia pochodu wojennego. Wszystkie posiłki wojskowe nadsetane teraz z Francyi i Anglii nie idą więcej do Warny, lecz wprost do Krymu, gdzie na przylądku Baba, urządzona być ma stacya wojskowa. Według utrzymujących się pogłosek miał admirał Nachimów otrzymać od księcia Menżykowa instrukcye tej treści, by w razie atakowania floty w porcie wypłynął z zatoki i wszelkimi siłami starał się przebić przez nieprzyjacielską linię bojową, a tak dostawszy się na morze otwarte schronić się do wiadomego jemu tylko portu. Na wszelki jednak wypadek przyjąć ma raczej bitwę morską niż dopuścić na spalanie floty w porcie. Admirałowi Nachimów dodano też przybocznie do pomocy admirała Kornikowa, znanego z misyi ateńskiej. Terazniejszym gubernatorem i komendantem wojsk lądowych w Sebastopolu jest jenerał Czeodajew.

Ciężkich dział oblężniczych nie wysadzono na ląd w Baba, lecz wysłano je okrętami transportowemi ku Sebastopolowi, gdzie w dobrą porę i w miejscu dogodnem sprowadzone będą na ląd. Drogi wiodące z Eupatoryi do Sebastopola są dla transportu lekkich dział połowych zupełnie przydatne.

Dnia jutrzejszego (w sobotę) spodziewać się dalszych doniesień. Według telegraficznych depech z Londynu wiadano już 20. września na giełdzie tamtejszej z pewnością o wylądowaniu 60,000 żołnierza pod Eupatoryą, i ogłoszono wiadomość tę dziennikami osobnego wydania.

Wiadomości z Warny z 13. września donoszą, że wojska tureckie w liczbie do 5000 żołnierza stanęły tam załogą. Z wojsk do wyprawy krymskiej przeznaczonych znajduje się w Warnie jeszcze 12,000 Francuzów, 6000 Anglików i tyleż żołnierzy tureckich.

Wojska te zaczęły już wsiadać na okręta przewozowe. Z Francyi i z Anglii przybywają ciągle jeszcze okręta z wojskiem, działami, amunicją i żywnością, i natychmiast odchodzą do Krymu. (L.)

(„Soldatenfreund“ o wyprawie krymskiej.)

„Oesterr. Soldatenfreund“ pisze: Pierwszy zaczepny krok wielkiej armady przeciw Krymowi jest już zrobiony. Złożona z 563 okrętów flota mocarstw sprzymierzonych zebrawszy się powyżej ujścia Dunaju „Kilia“ w pobliżu wysp serpentyńskich wyruszyła na dniu 13. września przy pomyślnym wietrze ku wybrzeżu Tauryi. Lewe skrzydło miało rozkaz płynąć ku przylądkowi Baba, ostateczne zaś prawe skrzydło ku przylądkowi Chersonesz. W tym porządku odhywała się żegluga przez kilka godzin bez przeszkody; później ruszył się wiatr wschodni i admirał Hamelin dał znak, by okręta prawego skrzydła zwróciły się również ku przylądkowi Baba. Ciekawem będzie dowiedzieć się, dlaczego wojska sprzymierzone nienatrafily na żaden przygotowany opór? To wypływa z systemu obrony. Prócz Sebastopola niemogłyby żadne inne, na wybrzeżu Tauryi wzniesione fortyfikacye rosyjskie przeszkodzić stanowczo wylądowaniu odbywającemu się pod zastoną pływających baterii o 3000 armat.

Admirał i jeneralny adjutant książę Menżyków zostawia przeto sprzymierzonym armiom wolne pole na wszystkich punktach wybrzeża. Nawet na całej równinie między Eupatoryą i Simferopolem, siedzibą jeneralnego gubernatora Krymu, niema żadnych ani sztucznych ani naturalnych fortyfikacyi. W pobliżu Simferopola jednak obozuje rosyjski korpus kawaleryi, a trzy dywizye piechoty obsadziły wzgórze (między temi dwie spadliny wód) pod Baczyszerajem i Sebastopolem.

To terytorjum przedstawia prawdziwy teatr wojny; i można je snadnie porównać z okolicą pod Castiglione delle Stivieri, gdzie we wszystkich dotychczasowych wojnach staczano rozstrzygające bitwy w górnych Włoszech. Powyżej Baczyszeraju powznosili Rosyanie na kilku punktach fortyfikacye, które sprzymierzone wojska będą musiały szturmem zdobywać. Książę Menżyków ma jednakże tylko 48 dział połnych, które na owych wzgórzach między klasztorem St. Krimi i Sebastopolem dość korzystnie wprowadzie ale w niedostatecznej liczbie rozstawiono; więcej nad 8 dział połowych nieliczy żadna bateria. Zatem będą rosyjskie siły zbrojne działać tylko obronnie i opierać się ciągle o Sebastopol.

Niemniej ważną jest instrukcya, którą otrzymali admirałowie Nachimow i Kornilew. W razie oblężenia Sebastopola zagraza flocie rosyjskiej jedna tylko katastrofa; albo ją zniszczą armie sprzymierzone albo też sami Rosyanie, gdyż o poddaniu się niemyśli zapewne admirał Nachimow. Przeciwnie można przypuszczać na śmiało, że jako dzielny marynarz będzie w najgorszym razie staczać z flotą nieprzyjacielską rozmaite utarczki, co podniesie jeszcze bardziej ów wielki dramat, który w tej chwili odgrywać się na wodach czarnego morza.

W Szumli i Warnie zbiera się znaczna rezerwa, złożona z 4 francuzkich i jednej tureckiej dywizyi. Stojące na Wołoszczyźnie dwa korpusy armii tureckiej wyruszą już wkrótce zapewne należę zimowe; jeden oddział obsadzi twierdze naddunajskie, drugi zaś Balczyk, Warnę, Szumłę i Razgrad. — Zapewniają powtórnie, że w Dobruczy niema żadnych sił zbrojnych. (A. B. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 24. września. Jego Mość Cesarz wyjechał do Boulogne.

Genua, 21. września. Memorandum wys. Porty z d. 4. b. m. uwiadamia stan handlowy, że wywóz zboża także po ukończonych zniwach podlegać będzie dotychczasowym postanowieniom. — Dyrekcyja sanitarności zbija pogłoskę o wybuchu żółtej febry na północno-amerykańskiej fregacie parowej „Saranac“, w zatoce Spezia.

Florenca, 21. września. Odbyło się uroczyste założenie kamienia węgielnego na kanał poniżej rzeki Arno. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 26. września. Spęd była rzeźnego na wczorajszym targu liczył 375 wołów i 8 krów, których w 19 stadach po 5 do 27 sztuk z Bobrki, Brzezdowicz, Wybranówki, Rozdołu, Kamionki, Chodorowa, Dawidowa i Żółkwi na targowicę przypędzono Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 260 wołów na potrzeb miasta i płacono za sztukę, którą szacowano na 11 kamieni mięsa i 1 $\frac{1}{2}$ kam. łożu, 116r.15k.; sztuka zaś, mogącą ważyć 13 $\frac{3}{4}$ kamieni mięsa i 1 $\frac{1}{2}$ kam. łożu, kosztowała 160r. w. w.

(Targ Olomuniecki na woły.)

Olomuniec, 20. września. Na dzisiejszym targu było 628 sztuk wołów, a mianowicie przypędzili: Filip Freiburger z Prodlitz 25 sztuk, Dawid Säbel ze Stryja 41, Nüssen Dücker z Żurawna 73, Mojzesz Reiter z Raussnitz 50, Majer Klein z Liska 25, Leiser Muschel z Radomyśla 46, Dawid Geiger z Limanova 42, M. Tabak z Żurawna 30, Dawid Pflanzler z Radomyśla 20, Schoel Schwarzküchel z Radomyśla 21, Mojzesz Löw z Radomyśla 30, Waleryan Krzczunowicz z Bolszowca 71, a w mniejszych partyach 154 sztuk. — Gatunek była był w przecięciu średni, a ceny pozostały te same.

— W drodze sprzedali, mianowicie: Hersz Fellber z Baligrodu w Biale 50 sztuk do Prus, Majer Güldener z Żurawna w Mistku 40 sztuk, Abraham Klausenstock z Wiśnicza w Boberku 82 szt., Salomon Seemann ze Stryja w Freibergu 123 szt., Samuel Kriss z Żurawna w Neutitschein 200 sztuk, a w mniejszych partjach 28 sztuk. W Lipniku sprzedali: Abraham Schorf 70 sztuk i Aron Allerhand 71 sztuk, obydwa z Żurawna; następnie Hirsz N. z Bessarabii 82 sztuk, Hersz Kessler z Żurawna 64 i Majer z Korolówki 121 sztuk. — Samuel Kriss z Żurawna popędził do Wiednia 100 sztuk wołów niesprzedanych.

Na targu Wiedeńskim było 2100 sztuk wołów; za cetnar płacono 23—25 złr. m. k. — Na przyszły tydzień spodziewają się 1800 do 1900 sztuk wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

Dnia 26. września.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	28	5	31
Dukat cesarski	" "	5	33	5	36
Półimperyj zł. rosyjski	" "	9	35	9	38
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	51 1/2	1	52
Talar pruski	" "	1	46	1	48
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	1	20	1	21
Galicyjskie listy zastawne za 100 zr.	" "	86	45	87	10
Galicyjskie Obligacje indem.	" "	73	45	74	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 26. września 1854.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	87	—
Przedano " " 100 po	" "	87	30
Dawano " " za 100	" "	—	—
Żadano " " za 100	" "	—	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 23. września.

			w przecięciu
Obligacje długu państwa	5% za sto	85 1/16 1/8	85 1/8
detto z r. 1851 serya B.	5%	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	—	—
Obligacje długu państwa	4 1/2%	—	—
detto detto	4%	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	—	—
detto detto detto	3%	—	—
detto detto	2 1/2%	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		224	224
detto detto z r. 1839		132 3/4	132 3/4
detto detto z r. 1854		97 1/16 1/8 1/4	97 1/8
Obl. wiedz. miejskiego banku	2 1/2%	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto krajów koron.	5%	—	—
Akcyje bankowe		1259	1259
Akcyje n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		473 3/4	473 3/4
Akcyje kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		1742 1/2	1742 1/2
Akcyje kolei żel. Głognickiej na 500 złr.		—	—
Akcyje kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.		—	—
Akcyje kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.		—	—
Akcyje Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		561 562 564	563
Akcyje austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 złr.		560	560
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.		—	—
Renty Como		—	—

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 23. września.

			w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych		97 1/2	97 1/2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.		118 1/8 118 118 1.	118 aso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl		117 1/4 117 116 7/8 117 1	117 1/8 m.
Genoa za 300 lire nowe Piemont.		—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.		87 86 7/8 1/2 1.	86 3/4 2 m.
Lipsk za 100 talarów		172 1/2	172 1/2 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.		114 1.	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.		11.28 27 26 27 1.	11.27 2 m.
Lyon za 300 franków		—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.		116 1/4 1/4 1.	116 1/4 2 m.
Marsylia za 300 franków		—	— 2 m.
Paryż za 300 franków		138 137 5/6 3/4 1.	137 3/4 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para		—	31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para		—	31 T. S.
Cesarskie dukaty		—	— Agio.
Ducaten al marco		—	— Agio.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 26. września.

Obligacje długu państwa 5% 85 1/16; 4 1/2% 85 3/8; 4% —; 4% z r. 1850 90; wylosowane 3% —; 2 1/2% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 133. Wied. miejsko bank. —. Akcyje bank. 1260. Akcyje kolei półn. —. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie 125 3/4. Budwejskie 259. Dunajskiej żeglugi parowej 565. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 97 3/4. Augsburg 117 1/2 l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 116 5/8 l. 2. m. Hamburg 86 l. 2. m. Liwurna — l. 2. m. Londyn 11.24 l. 3. l. m. Medyolan 115 3/4 l. Marsylia — l. Paryż 137 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 22 1/2. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. it. B. 95 Lomb. —. Oblig. indemn. —. Pożyczka z roku 1854 96 15/16.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. września.

PP. Głowaccy Włodzimierz i Henryk, z Tarnopola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. września.

PP. Głogoski Ludwik, do Psar. — Strzelecki Krzysztof, do Pluchowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 11 2	+ 5°	+ 10°	póln.-zachodni 0	pogoda
2 god. pop.	27 11 8	+ 10°	+ 4°	"	pochmurno
10 god. wie.	28 0 4	+ 4°		"	pogoda

F E A T R E.

Dotis: Przedst. polskie: „Córka Miecznika,“ czyli: „Domy Polskie XVII. wieku.“ Dramat historyczny w 5 aktach wierszem przez K. Majeranowskiego napisany.

K R O N I K A.

Czeskie kąpiele były w tym roku w ogóle mniej zwiedzane niż w zeszłym. W Cieplicach n. p. liczono na dniu 11. z. m. o 297 partyi a 745 osób mniej, niż w tym samym dniu roku przeszłego.

— Na dniu 18. b. m. miało się rozpocząć w Goetyndze zgromadzenie niemieckich lekarzy i badaczów natury, dla których przyjęcia robiono pod kierunkiem dwóch profesorów znaczne przygotowania, gdyż spodziewano się bardzo wiele gości.

— Przed kilkoma dniami sprzedano w mennicy paryskiej przez publiczną licytację 80.000 kilo dawnych monet zdawkowych „Sous“ w losach po 1000, 2000, 4000 i 5000 kilo. Najlepiej płacono monety bite za panowania Ludwika XV. i XVI., gdyż są z czystej miedzi. Za wszystko zebrano 202 360 franków. Była to już szósta licytacja tego rodzaju w Paryżu. Podobna sprzedaż w Rouen była mniej pomyślna.

— „D. A. Z.“ podaje następujące data statystyczne o prawowiernym greckim kościele: Na czele jego stoi, jak wiadomo, Cesarz sam, a obok Niego synod, składający się z prezydenta, który jest generałem i jeneralnym adjutantem Cesarza; z pięciu metropolitów, jednego Arcybiskupa, dwóch protachierejów, świeckiego nadprokuratora i jego substytutu. Cały kler składa się z 7 metropolitów, 28 arcybiskupów, 38 biskupów, 483 protopopów, 58.000 popów, 68 000 protodyakonów, dyakonów, hypodyakonów i anagnostów i znacznej liczby zakrystyanów i śpiewaków. Kler świecki w ogóle liczy 220.000 członków, kler klasztorny obejmuje 15.000 mnichów i zakonnic, a prócz tego wynosi liczba pensyonowanych i uwolnionych od służby księży blisko 80.000. Wykształcenie duchownych poruczone 4 akademiom duchownym, 45 seminariom i 1440 niższym szkołom duchownym.

— Pod Skutecnem w Czechach znaleziono około 30 funtów bursztynu. Przedsiębiorca kopalni tamtejszej p. aptekarz Wallaschek z Hohenbruck roze-

słał wszystkie znalezione sztuki instytutom umiejętności w kraju i zagranicą; największą sztukę, ważącą 83 łutów, otrzymało muzeum czeskie.

— Członkowie parlamentu rozjechali się na ferye we wszystkie strony świata, by użyć, jak to mówią, świeżego powietrza. Tymczasem robią w Londynie nowe próby, by pałac prawodawczy zaopatrzyć świeżem powietrzem. Dotychczas bowiem jakoś niemiano wcale szczęścia z temi próbami. Dawniej sprowadzono do sali prawodawczej świeże powietrze popod sutereny, ale z świeżem powietrzem dochodziły oraz wykwinne zapachy kuchenne. Pan Hume uzalał się często, że w jego kącie czuć „spaloną pieczęć barania“. Nastąpiły rozmaite próby, by zkadinnąd sprowadzić świeże powietrze; sprowadzono je już od Tamizy, potem od starego cementarza westminsterskiego, to znowu z dziedzińca, gdzie wyrzucano śmiecie, ale zawsze musiano to „świeże powietrze“ destylować i czyścić. Więć puszczano powietrze przez sita, suszono je, ogrzewano, perfumowano, a nakoniec przez drobne kobiercami pokryte kraty w posadzce sprowadzono do sali posiedzeń. Ale i tu okazały się wnet niedogodności, i to nie małe. Proch osadzający się z butów na kobiercach, wznosił się razem z prądem powietrza w górę i osiadał znowu na panach radnych tak, że po kilku godzinach wyglądali jak opudrowani od stóp do głowy. Niewiemi, pisze korespondent, nad jaką zmianą teraz rozmyślają. Ale nam się zdaje, że jedno z dwojga musi nastąpić, albo szanowni członkowie przyjmą obyczaj turecki i zostawiać będą swe obuwie za drzwiami, co by znowu było niedogodnem szczególnie dla rumalizmu hrabi Aberdeen; albo wróćą do dawnego planu i sprowadzać będą za pomocą rur o kilka mil górskie powietrze z Hampstead. Trzeci środek także byłby niezły, gdyby podróżujący członkowie przywieźli kilka flakonów powietrza morskiego i alpejskiego dla prywatnego użytku zgromadzenia prawodawczego.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 38. Rozmaitości.